

ANDRZEJ SADOWSKI

POGRANICZE – POGRANICZNOŚĆ – TOŻSAMOŚĆ POGRANICZNA

Realizowane w Polsce przynajmniej od początku lat dziewięćdziesiątych badania nad pograniczami stanowią dostatecznie długi okres, aby spróbować odpowiedzieć na kilka pytań, jakie nasuwają się w trakcie lektury dotychczasowych badań empirycznych oraz prób uogólnień teoretycznych. Moim zdaniem brak wystarczającej zgody na proponowane dotychczas definicje pogranicza, interdyscyplinarność badań, użyteczny, stosowany charakter wielu przedsięwzięć badawczych realizowanych na pograniczach i inne przyczyny powodowały, że jak dotychczas, wyniki badań cechują się zróżnicowaną wartością naukową, są trudne do porównań, a także w zdecydowanej większości nie integrują się w jakąś teoretyczną całość.

Odnosić należy także występujący czasami brak nawyków do refleksji teoretycznej podczas przygotowania i realizacji badań empirycznych. Podzielał stanowisko D. Wojakowskiego, że „cechą wspólną wszystkich tych opracowań jest jedynie to, że opisują sytuację na pograniczu” [Wojakowski 2002: 41]. Dodałbym, że opisują sytuację nie tylko na pograniczu, ale nadto na obszarach przygranicznych lub nadgranicznych.

Z dotychczas przeprowadzonych badań wynika, że obok bardzo elastycznego traktowania definicji pogranicza, badania nad strefami pogranicznymi, nad pograniczami, wskazują na niedostatek koniecznych narzędzi nadawczych, których ewentualne zastosowanie podniosłoby poziom teoretyczny realizowanych badań. Jak dotychczas w badaniach nad pograniczami i obszarami nadgranicznymi w Polsce, realizowanych nie tylko na pograniczu wschodnim, ale i na pozostałych obszarach przygranicznych, dominowało pojęcie pogranicza oraz transgraniczności.

Moim zdaniem, celem objęcia pełnego spectrum zjawisk i procesów społecznych, jakie mają miejsce na obszarach nadgranicznych, pogranicznych i transgranicznych, a więc na specyficznych obszarach usytuowanych po obu stronach granic polityczno-administracyjnych, konieczne jest wprowadza-

dzenie dodatkowych pojęć, a mianowicie: obok pogranicza – pojęcie pograniczności oraz obok transgraniczności – pojęcie transgranicza. W badaniach także często zwracano uwagę na zagadnienia różnych postaci i form tożsamości, jakie kształtują się na pograniczach, ale wyniki badań nad tożsamością na ogół nie zostały zakończone przekonującymi uogólnieniami, mającymi na celu na przykład odpowiedź na pytanie, czy istnieje, czy też kształtuje się jakaś jedna szczególna tożsamość pogranicza, tożsamość pograniczna, czy na pograniczach mamy do czynienia z wielością typów tożsamości społecznych specyficznych lub też typowych pozostałym częściom społeczeństwa.

W artykule spróbuję przybliżyć wymienione wyżej kategorie, mianowicie: pogranicze – pograniczność, transgranicze – transgraniczność oraz dokonać hipotetycznych typologii kształtujących się na pograniczach form tożsamości społecznej. Pragnę skrótkowo uzasadnić hipotezę, że obecnie na pograniczach mamy do czynienia nie z jedną, ale z wielością współokreślanych przez kontekst pogranicza tożsamości społecznych.

Pomijając występujące w literaturze dyskusje i kontrowersje związane z pograniczem, przedstawię krótko własną, stosowaną w moich badaniach, koncepcję pogranicza, aby na tej podstawie rozwinąć jej interpretację oraz uzupełnić o nowe kategorie, które dotąd nie zostały wykorzystane w badaniach nad pograniczami.

Podkreślam, że moim zdaniem absolutnie kluczową informacją, służącą do wydzielenia obszaru pogranicza, jest zamieszkiwanie tam przedstawicieli dwóch lub więcej zbiorowości w społecznej świadomości traktowanych jako odrębne, różne. Może to być następstwo jakichś cech dystynktywnych, które w społecznej świadomości traktowane są jako wskaźniki odrębności lub – za Fredrikiem Barthem [2004: 353] – wynikają „z porządku uznawanych wartości, standardów moralności, na podstawie których ocenia się wyniki ludzkich działań” jako należących do grupy, bądź z niej wyłączonych. Za F. Barthem przyjmuję, że „nie ma prostych relacji między jednostkami etnicznymi a podobieństwami kulturowymi. Cechy brane pod uwagę nie są «obiektywne», ale takie, które sami aktorzy uważają za istotne” [tamże]. Mogą to być zbiorowości w jakiś sposób wymieszane (pogranicze przejściowe) lub wyraźnie oddzielone jakąś postacią granicy (pogranicze stykowe) [por.: Chlebowczyk 1975]. Jeżeli tą granicą jest granica państwowa, to pograniczny charakter obszarów nadgranicznych staje się w następstwie migracji i zasiedlenia przez migrantów o kulturze (-ach) traktowanej (-ych)

jako odmienna (-e) w obrębie państwa lub w następstwie narastania trwałych kontaktów transgranicznych. Wszystkie inne badania socjologiczne i nie tylko, których tematyka badawcza, próbki badawcze itp. usytuowane są na obszarach nadgranicznych, moim zdaniem, po prostu nie mogą być określane jako badania nad pograniczem. Jest to bezrefleksyjne lub świadome zawłaszczanie kategorii pogranicza oraz wspieranie chaosu terminologicznego. Jeżeli nie dysponujemy społeczno-kulturową definicją sytuacji badawczej obszarów nadgranicznych lub przygranicznych, to zdecydowanie lepiej jest używać najszerszych pojęć socjologicznych i skupiać uwagę na swoich specyficznych problemach badawczych, aniżeli wprowadzać tematykę pogranicza. Wobec tego, moim zdaniem, w badaniach nad pograniczem powinno być przyjęte jako wyjściowe założenie występowania tam dwóch lub więcej zbiorowości wyposażonych w kultury oraz działań społecznych i kulturowych tych zbiorowości.

W moich dotychczasowych badaniach wyróżniałem trzy kategorie właściwe socjologicznym studiom nad pograniczem, czy też właściwe socjologii pogranicza: *społeczny obszar pogranicza* jako pole badań socjologii pogranicza, *pogranicze* z ewentualnym dodatkiem *społeczne* lub *społeczno-kulturowe* jako podstawową kategorię badawczą socjologii pogranicza oraz *wieź terytorialną* jako spoiwo łączące pole badawcze ze społeczno-kulturową problematyką pogranicza [Sadowski 2004: 22-27].

Proponuję kolejną zmianę w postaci określenia, że kategoria pogranicze jako najogólniejsza wymaga wyróżnienia kilku autonomicznych kategorii, takich jak: *społeczny obszar pogranicza*, *wieź terytorialna mieszkańców*, *pograniczność* jako kategoria służąca do określenia całokształtu kontaktów międzykulturowych, dokonujących się na obszarze pogranicza oraz *pogranicze społeczne* lub *społeczno-kulturowe* jako określona postać ładu ukształtowanego w następstwie realizowanej pograniczności.

Społeczny obszar pogranicza stanowi wyodrębnione terytorium (przestrzeń, pole), trwale zamieszkiwane przez przedstawicieli dwóch lub więcej zbiorowości społecznych, wyposażonych w możliwe do określenia odrębne kultury lub ich autonomiczne części, a przede wszystkim traktowane jako odrębne w społecznej świadomości. Kategoria społeczny obszar pogranicza zakłada badanie obszaru mieszkańców pogranicza z punktu widzenia statycznego, jego struktury społecznej i kulturowej, stopnia instytucjonalizacji i innych, o czym niżej.

Kategoria *społeczny obszar pogranicza*, służy do wydzielenia pola badań socjologii pogranicza w odróżnieniu od innych badań o charakterze ekonomicznym, geograficznym, historycznym, administracyjnym, a nawet socjologicznym, których cechą charakterystyczną jest traktowanie pograniczy jako wszelkich obszarów usytuowanych w pobliżu granic wraz z całokształtem występującej tam problematyki, także o charakterze społeczno-kulturowym.

Czym szczególnie wyróżnia się *społeczny obszar pogranicza* w porównaniu do innych obszarów nadgranicznych? W nawiązaniu do F. Bartha, Etienne Balibara, do doświadczeń własnych, stwierdzam, że zamieszkanie na pograniczu wiąże się przede wszystkim ze świadomością istnienia wielości granic oraz z koniecznością ich niemal ciągłego przekraczania [por.: Balibar 2007].

Jest to obszar szczególnego zagęszczenia granic politycznych, historycznych, etnicznych, religijnych, innych społeczno-kulturowych, które stanowią czynne (będące składnikiem współczesnej świadomości lub pamięci społecznej mieszkańców danego obszaru) wyposażenie kulturowe mieszkańców. W warunkach polskich, europejskich i nie tylko, wskazanie na zróżnicowanie kulturowe pograniczy nie łączy się i nie wymaga istnienia granic powodujących separacje lub segregacje przestrzenne grup społeczno-kulturowych. Granice istnieją w następstwie działania społecznych procesów wykluczania i włączania [por. Barth 2004: 348]. Wielość granic na pograniczu ma przeważnie charakter subiektywny, jest następstwem utrzymujących się tam tożsamości zbiorowych. Kontakty społeczno-kulturowe na pograniczach wiążą się z ciągłymi kontaktami z granicami, które łączą albo dzielą, a do przekraczania których winniśmy mieć określone kompetencje kulturowe.

Duże możliwości opisu społecznych obszarów pograniczy stwarza łączenie pojęcia granic z tożsamością mieszkańców. Zdaniem E. Balibara „każda dyskusja o granicach dotyczy właśnie instytucji określonych tożsamości: narodowych i innych.” [Balibar 2007: 318] Tutaj należałoby przyjąć założenie, że na pograniczach występuje wielość tożsamości, w różnym zakresie zdefiniowanych i uświadamianych, co wpływa na stopień wyrazistości istniejących granic w społecznej świadomości. Wyraźne tożsamości implikują wyraźne granice kulturowych zasięgów grup, i odwrotnie, słabo wyartykułowane tożsamości rozmywają granice. W dłuższej perspektywie granice jako instytucje wyznaczają tożsamości, ale także tożsamości wyznaczają

granice poprzez „zredukowanie ich złożoności” do określonych zasięgów społeczno-przestrzennych. „Jądem historycznym złożoności pojęcia granicy – stwierdza E. Balibar – która właśnie nam się ujawnia, a jednocześnie ewoluuje, przybiera nowe formy, jest problem instytucji. Instytucji i sposobów ustanawiania granicy, ale także granicy jako warunku możliwości mnożenia instytucji.” [tamże: 324]

Badanie *społecznego obszaru pogranicza* stwarza między innymi możliwość przygotowania społecznych i kulturowych map badawczych, które można dość dokładnie określić ze wszelkimi szczegółami społecznymi i kulturowymi. Historyczny charakter, terytorialny zasięg zamieszkania, współczesne rozmieszczenie przestrzenne mieszkańców, charakter zatrudnienia, struktura społeczno-zawodowa, mobilność mieszkańców, stopień ich wymieszania, zasięgi przestrzenne poszczególnych cech dystynktywnych, takich jak: język, złożona sfera zwyczajów i obyczajów, ich kanon kulturowy, etc., słowem – kategoria społeczny obszar pogranicza obejmowałaby demograficzno-społeczne „fotografie” pograniczy jako wielości granic, jako punkt wyjściowy do prowadzenia badań socjologicznych nad pogranicznością, tożsamością mieszkańców i inne.

W dotychczas spotykanych w naszej literaturze koncepcjach pogranicza zabrakło ważnego stwierdzenia, że to, co dzieje się na pograniczach, przeważnie wiąże się ze szczególnym stosunkiem ulokowanych tam zbiorowości do wspólnie zamieszkanego terytorium, przy czym aspiracje do zawłaszczania tego samego terytorium wyrażają dwie lub więcej zbiorowości kulturowych. Wszyscy zamieszkują „u siebie” oraz zabiegają, aby ich miejsca zostały uznane i zaakceptowane przez innych. Nie sposób badać, a nawet wyobrazić zbiorowość religijną, etniczną, kulturową bez oznaczania jej granic, terytorium. Może ono być realne lub li tylko wyobrażone, ale *więź terytorialna* jest cechą strukturalną pogranicza.

Więź terytorialna to spoiwo łączące zbiorowości z określonym terytorium. W rzeczywistości subiektywnej przedstawicieli poszczególnych zbiorowości *więź terytorialna* może mieć tylko charakter nawykowy, osobisty, wynikający z urodzenia i przywiązania, ale także przekonaniowy (wiara, że to jest moja ziemia w połączeniu z różnymi formami predestynacji tej więzi) oraz ideologiczny. W każdym przypadku na ogół poparty nakazem moralnym, określającym kodeks powinności względem „mojej ziemi”. Właśnie w następstwie więzi terytorialnej i z tym związanych działań społecznych

zróznicowanych kulturowo zbiorowości określony obszar przybiera charakter pogranicza społecznego.

Zbiorowości zamieszkania na ogół różnią się między sobą kryteriami oraz zakresem zabiegów wokół osławania terytorium jako swojego. W przypadku zbiorowości dominującej, zorganizowanej w państwo, prawo do terytorium wynika z długiego okresu zamieszkania, a więc z uwarunkowań lokalnych, ale także z zasady suwerenności polityczno-państwowej narodu na danym terytorium, z poczucia przynależności do ojczyzny ideologicznej, której obszar pogranicza jest częścią.

W przypadku zaś zbiorowości kulturowych o charakterze mniejszościowym w państwie, oswojenie terytorium dokonuje się w następstwie długiego czasu zamieszkania w połączeniu z wytworzoną więzią terytorialną przeważnie w postaci traktowania terytorium zamieszkania jako ziemi rodzinnej, ojczyzny prywatnej, ale także poczucia przynależności do szerszej ojczyzny ideologicznej, którą może być państwo zamieszkania, sąsiednia macierz lub jakaś postać autonomii, suwerenności grupy własnej. W zasadzie więź terytorialna nie występuje jako kategoria samoistna. Najczęściej występuje w kontekście zbiorowości lokalnych, regionalnych, w różnym zakresie etnicznych, narodowych, w strukturze których wyraźnie widoczna jest więź typu terytorialnego.

Kategoria *pograniczność* służyłaby do określenia całokształtu kontaktów międzykulturowych, realizowanych na obszarach pograniczy, treści społeczno-kulturowych dziejących się na pograniczach traktowanych w sposób dynamiczny, związanych z zamieszaniem tam przedstawicieli dwóch lub więcej kultur, między innymi zabiegów o dominację, o wyjścia z sytuacji subordynacji, a także powiązań tych treści ze sferą ekonomiczną, polityczną, historyczną itp. Nawiązuję tu do stanowiska M. Golki w sprawie transgraniczności, które Autor łączy z przenikaniem granic [por. Golka 1999: 20], *pograniczność* dotyczy przekraczania granic usytuowanych na społecznym obszarze pogranicza. Przekraczania granic stanowią fenomen, którego ważność i znaczenie można zauważyć przede wszystkim w następstwie dłuższego procesu badań realizowanych na społecznych obszarach pograniczy. *Pograniczność* jest dynamicznym wymiarem pogranicza, jest przejawem wielości wysiłków jednostkowych i zbiorowych, skierowanych na przekraczanie granic, na poznanie innych w połączeniu z tworzeniem koniecznych ku temu warunków instytucjonalnych. W warunkach współczesnych kontakty międzykulturowe przeważnie mają charakter zinstytucjonalizowany,

postrzegane są w perspektywie stosowania pożądaných reguł, spełniania obowiązków i powinności.

Przekraczanie granic na pograniczach oznaczałoby najczęściej ich unormowany instytucjonalnie i zorganizowany charakter. *Pograniczność* dotyczy więc szczególnie zjawiska (procesu) masowego i trwałego przepływu (przenikania) przez granice międzykulturowe ludzi, ich wzorów kulturowych, wartości, w połączeniu z aktywnymi działaniami na rzecz podtrzymania lub rozwoju tych kontaktów przez sąsiednie zbiorowości, ich instytucje oraz poszczególnych mieszkańców.

Będzie to na przykład powiększanie się kręgu słuchaczy audycji mniejszościowych w mediach o przedstawicieli innych zbiorowości, w tym także większości, uczęszczanie do kościołów innych religii i wyznań, a także zakres małżeństw mieszanych traktowanych jako ważny wskaźnik integracji międzygrupowej. Dodałbym, że zazwyczaj małżeństwa mieszane symbolizują procesy asymilacji lub amalgamacji społecznej, ponieważ wiążą się (przynajmniej formalnie – AS) z rezygnacją jednego ze współmałżonków z kultury własnej oraz przejmowaniem kultury innego. Natomiast obecnie prawdopodobnie coraz częściej mamy do czynienia z małżeństwami mieszanymi, w obrębie których współmałżonkowie deklarują zachowanie swojej tożsamości kulturowej. Częstkowe badania wskazują, że dopiero takie małżeństwa na pograniczach sprzyjają partnerskiemu zbliżeniu międzykulturowemu, poznaniu wzajemnemu bez towarzyszących temu uprzedzeń i stereotypów.

Uogólniając – cechą charakterystyczną *pogranicza* może być zamieszkanie tam dwóch lub więcej zbiorowości, wyposażonych w kultury o różnym stopniu odrębności, ale sam fakt zamieszkania jeszcze nie gwarantuje występowania tam trwałych kontaktów międzykulturowych. Teoretycznie może to być kontinuum od braku kontaktów międzykulturowych, stanu separacji i segregacji etnicznej poprzez różne postacie kontaktów częściowych, selektywnych, do współdziałania zbiorowości opartego na różnych zasadach (dominacji i podporządkowania, współdziałania opartego na zasadach demokratycznych). Wobec tego można mówić o różnym zakresie pograniczności występującej na poszczególnych obszarach pogranicznych. W dłuższej perspektywie charakter pograniczności na pograniczach wytwarza określony ład stosunków międzykulturowych, który można definiować stosownie do stopnia i charakteru rozwiązywanych problemów międzykulturowych w całym społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo.

Moim zdaniem *pogranicze społeczne (społeczno-kulturowe)* jest to ogół pozostających ze sobą w trwałych kontaktach przedstawicieli dwóch lub więcej zbiorowości etniczno-kulturowych, realizowanych w kontekście ich szczególnego związku z terytorium (terytorium zamieszkania lub wyobrażonym), działania których zmierzają do jego utrzymania (lub zawłaszczania), a także rezultaty tych działań. Kategoria *pogranicze społeczne* służyć może więc do określenia utrwalonego w następstwie *pograniczności* określonego ładu społecznego (pogranicze zróżnicowane kulturowo lub, celem podkreślenia partnerskiego rodzaju kontaktów międzykulturowych, pogranicze interkulturowe itp.). Nie komentując bliżej kategorii *pogranicza społecznego* podkreślić wszakże należy, że może ono zaistnieć w następstwie pograniczności realizowanej zwykle w dłuższej perspektywie czasowej. Bez pograniczności pogranicze może zostać określone, co najwyżej, jako społeczny obszar pogranicza.

W dotychczasowych badaniach nad pograniczami i obszarami nadgranicznymi w Polsce, nie tylko na pograniczu wschodnim, w zasadzie bardzo rzadko była wykorzystywana kategoria *transgranicze*. W badaniach szczególnie nad pograniczami zachodnimi Rzeczypospolitej dominowało pojęcie transgraniczności. Leszek Gołdyka proponuje określić transgraniczność jako zespół „zjawisk czy procesów wynikających z sąsiedowania odmiennych kulturowo, gospodarczo i cywilizacyjnie społeczeństw czy społeczności, z zespołem zjawisk czy procesów zachodzących mimo granic, ponad granicami lub dzięki granicom, historycznie wyznaczonym i mającym przestrzenne oraz kulturowe odniesienie” [Gołdyka 1999: 10-11]. Bardziej lapidarnie i celnie transgraniczność określa M. Golka. Jego zdaniem transgraniczność... „jest to proces przenikania przez granice ludzi, ich wytworów, idei, wzorów życia, wartości itp.” [Golka 1999: 20]

Celem przynajmniej roboczego wyraźnego rozgraniczenia pojęć *pogranicza* oraz *transgranicza*, niezbędne jest podkreślenie, że w następstwie ukształtowania się państw narodowych, bloków politycznych, różnych rozwiązań instytucjonalnego i żywiołowego przekraczania granic administracyjno-państwowych, różnych reguł przekraczania tych granic, kategoria *pogranicze* dotyczy obszarów skupionych najczęściej przy granicach administracyjno-politycznych lub po prostu w obrębie poszczególnych państw, podczas gdy *transgranicze* dotyczy wyróżnienia obszarów położonych po obu (kilku) stronach granic administracyjno-państwowych (politycznych).

W podstawowej mierze transgraniczność stanowi część szerszego znaczeniowo pojęcia, a mianowicie *transgranicza*.

Na *transgranicze*, wykorzystując *per analogia* doświadczenia badawcze zgromadzone w badaniach nad pograniczem, składa się: *społeczny obszar transgranicza*, *wież terytorialna*, *transgraniczność* oraz ewentualnie *transgraniczne społeczne*.

Podobnie jak w przypadku *pogranicza*, można wyodrębnić *społeczny obszar transgranicza*. Obejmuje on obszar określony zasięgiem wymieszania ekonomicznego, społeczno-kulturowego mieszkańców po obu stronach granicy, wielość występujących tam granic oraz dodatkowo obszar społeczny, wyróżniony według innego kryterium, instytucjonalnego, na którym ulokowane zostały podstawowe instytucje i organizacje włączone w nurt kontaktów transgranicznych.

Podobnie *transgraniczność* dotyczy przekraczania, przenikania granic administracyjno-państwowych, politycznych. Czy każde przenikanie ludzi, idei, ich wytworów można określić jako *transgraniczność*? Uważam, że powinny być spełnione przynajmniej trzy warunki, aby fenomen powstał w następstwie zjawisk i procesów przenikania, przepływów przez granice ludzi, towarów, idei, wartości... można było określić mianem *transgraniczności*.

Po pierwsze – powinny to być przepływy o charakterze masowym, stabilnym (trwałym) oraz odbywającym się na gruncie wytworzonego wspólnego systemu normatywnego nie tylko o charakterze prawnym, ale także moralnym, obyczajowym, religijnym.

Po drugie – procesy przenikania granic powinny być wspierane przez społeczeństwa (społeczności) sąsiadujących państw. Korzystność tego zjawiska dotyczy szczególnie mieszkańców usytuowanych w sąsiedztwie lub w obszarze instytucjonalnie powiązanych z mechanizmem funkcjonowania granic. Zjawiska państwowego i społecznego wsparcia zwykle pojawiają się wówczas, kiedy uświadamiana jest opłacalność ekonomiczna wzajemnych kontaktów, kiedy odczuwana jest (najlepiej obopólna) potrzeba kontaktów wzajemnych, powodowana innymi czynnikami, takimi jak: atrakcyjność społeczno-kulturowa, ciężenia cywilizacyjne, narodowe, religijne.

Po trzecie, kiedy wytwarza się sieć organizacyjna kontaktów transgranicznych w postaci wielości instytucji i organizacji, których funkcjonowanie powoduje, że konstruuje się określony ład organizacyjny, obejmujący szczególnie położone wokół granic obszary nadgraniczne (*pogranicza*).

Moim zdaniem *transgraniczność* jako kategoria może być stosowana autonomicznie właśnie do oznaczenia unormowanego instytucjonalnie i zorganizowanego zjawiska (procesu) masowego i trwałego przepływu (przenikania) przez granicę ludzi, ich potencjału ekonomicznego, ale także wzorów kulturowych, wartości, w połączeniu z aktywnymi działaniami na rzecz podtrzymania lub rozwoju tych kontaktów przez sąsiednie państwa i społeczeństwa. Dobrym przykładem zjawiska *transgraniczności* jest wielość kontaktów w postaci przepływów ludności, towarów, wartości, które dokonują się na polskiej zachodniej i niemieckiej wschodniej strefach nadgranicznych, łącznie tworzących fenomen *transgraniczności*. *Transgraniczność* może cechować się różnym natężeniem, częstotliwością, strukturą wewnętrzną oraz różnym stopniem trwałości. W perspektywie dłuższego funkcjonowania *transgraniczności* mogą wytworzyć się *transgranicza*.

Transgraniczne można zdefiniować wobec tego jako na tyle zorganizowany i zinstytucjonalizowany związek usytuowanych po obu stronach granicy pograniczy (lub obszarów nadgranicznych), że wytworzyła się tam (po obu stronach granicy) dająca się zdefiniować empirycznie w kategoriach przestrzennych, ekonomicznych, społecznych i kulturowych autonomiczna całość. Spoiwem konstytuującym *transgraniczne* jest wielość trwałych kontaktów *transgranicznych*, czyli dokonująca się tam *transgraniczność*.

Obok *społecznego obszaru transgranicza*, dokonującej się *transgraniczności*, można stosować kategorię *transgranicza społecznego* lub *społeczno-kulturowego*, traktowanego jako ogół usytuowanych po obu stronach granicy, pozostających ze sobą w trwałych kontaktach przedstawicieli dwóch lub więcej zbiorowości etniczno-kulturowych, realizowanych w kontekście ich szczególnego związku z terytorium (terytorium zamieszkania, aktywności ekonomicznej lub wyobrażonym), działania których zmierzają do jego utrzymania (lub zawłaszczania), a także rezultaty tych działań między innymi w postaci podobieństwa (zbliżenia) przestrzennego, ważnych dla organizacji współdziałania wzorów kulturowych i wartości oraz tworzących się *transgranicznych tożsamości*.

Podobnie do wyróżnionej kategorii *pogranicza*, *transgraniczne społeczne* służyłoby do określenia całokształtu kontaktów między mieszkańcami usytuowanymi po obu stronach granic administracyjno-państwowych na etapie społeczeństw zróżnicowanych kulturowo. Ewentualne osiągnięcie przez sąsiednie społeczeństwa etapów pluralizmu kulturowego, na obszarze *transgranicza* skutkowałoby jakościową przemianą między innymi w posta-

ci przeobrażeń transgraniczy w intergranicza, transgraniczności w intergraniczność celem podkreślenia narastania partnerskiego, a przede wszystkim demokratycznego, charakteru kontaktów między sąsiednimi społecznościami.

Jako problematyka autonomiczna pozostaje do omówienia tożsamość mieszkańców pograniczy. Przede wszystkim na pograniczach mamy do czynienia z wielością tożsamości społecznych, w tym z takimi, w strukturze których odzwierciedla się lub ma wpływ zamieszkanie w warunkach pogranicza.

Hipotetycznie, moim zdaniem, wśród mieszkańców pograniczy wyróżnić można przynajmniej trzy typy tożsamości zbiorowych: tożsamości o charakterze fundamentalistycznym, tożsamości pograniczne oraz tożsamości intergraniczne. Tożsamości na pograniczach o charakterze fundamentalistycznym mają głównie charakter obronny, konstruowane są wokół obrony granic grupowych przed tymi z zewnątrz, którzy je przekraczają lub powstrzymujące tych, którzy zamierzają opuścić granice grupowe, wyjść poza obręb grupy. Na gruncie poczucia zagrożenia z zewnątrz, w trosce o pielęgnowanie wartości grupowych i ich obrony przed zagrożeniami zewnętrznymi, w trosce o „czystość” kulturową grupy, tożsamości o charakterze fundamentalistycznym ujawniają się także w postaci różnych form zachowań agresywnych w stosunku do obcych. Przykładem mogą być przejawy zachowań antysemitów w Białymstoku. Jak informowała między innymi „Gazeta Wyborcza” oraz „Kurier Poranny”, w różnych miejscach Białegostoku pojawiały się swastyki oraz hasła antysemitów, szczególnie na cmentarzu żydowskim oraz miejscu urodzenia Ludwika Zamenhofs. Pojawiały się nadto hasła „Polska dla Polaków”, „White Power” i inne¹.

Typową tożsamością na pograniczach jest tożsamość pograniczna. Jej cechą charakterystyczną jest poczucie wykorzenienia, poddania się, zawieszenia pomiędzy poszczególnymi grupami pogranicznymi, tożsamość outsidera. Cechuje się ona postawami ucieczki od problematyki pograniczy, nierzadko w postaci różnych form racjonalizacji (ucieczka w edukację, w doskonalenie zawodowe). Nie jest przypadkiem, że na pograniczach prawdopodobnie relatywnie częściej spotyka się jednostki pod jakimś względem wybitne, ale z drugiej strony zagubione.

¹ Por. *Białystok w swastykach*, „Kurier Poranny” z dnia 06 09 2007 roku; *Neonaziści sprofanowali meczet w Białymstoku*, „Gazeta Wyborcza” w Białymstoku, z dnia 06 09 2007 i inne.

Jedynie trzeci typ tożsamości kształtowanej na pograniczach symbolizuje łączenie w postaci tożsamości zbudowanej na gruncie dwóch lub więcej zbiorowości i ich kultur. Ten typ tożsamości proponuję określić jako tożsamość intergraniczną. Symbolizuje ona kształtowanie się międzykulturowości na pograniczach – najczęściej jako różnych postaci hybryd kulturowych. Z dotychczasowych obserwacji wynika, że najwyżej cenione, a więc najsilniejsze na pograniczach są tożsamości o charakterze fundamentalistycznym, a najmniej cenione, a więc najsłabsze, są tożsamości intergraniczne. Nabycie tożsamości określanej jako intergraniczna zwykle wiąże się ze zmianą dotychczasowej. Z moich obserwacji wynika, że osoby zmieniające swoją tożsamość często są mniej cenione w środowiskach społecznych pograniczy.

Wobec tego zainteresowania socjologii pogranicza obejmowałyby nie tylko społeczne obszary usytuowane w pobliżu granic, ale także ułożone po obu stronach granic obszary mieszane społecznie i kulturowo, w tym strukturę społeczno-kulturową mieszkańców, charakter kontaktów transgranicznych, tak o charakterze ekonomicznym, społecznym, jak i kulturowym, oraz dynamikę powodowanych kontaktami zmian ułożonych po obu stronach granicy zróżnicowanych kulturowo mieszkańców.

Specyficzną cechą badań transgranicznych byłoby „odkrywanie” kierunków tworzenia się (konstruowania) nowych całości transgranicznych, wskazywanie występujących barier ograniczających oraz możliwości ich tworzenia się (konstruowania). Badania socjologiczne służyć powinny sukcesywnemu wypełnianiu pola społecznego transgraniczy określoną treścią społeczną i kulturową, organizowaną i gromadzoną szczególnie w perspektywie związku i odniesień zróżnicowanych kategorii mieszkańców do danego terytorium.

Czy można mówić o zwartej teorii pogranicza? Moim zdaniem zdecydowanie nie. Jest to obszar, przestrzeń społeczna oraz występujące tam struktury polityczne, ekonomiczne, społeczno-kulturowe, kontakty interkulturowe, łącznie tworzące laboratorium do badania, testowania wielu podstawowych w socjologii pytań, tak o charakterze ogólnoteoretycznym, naukowo-badawczym, jak i praktycznym. Dotyczą one szczególnie: narodu i grup etnicznych (kulturowych), kontaktu kulturowego, stosunków etnicznych, międzykulturowych, społeczeństwa zróżnicowanego kulturowo, pluralistycznego, wielokulturowego oraz wpływu tych zmiennych na stosunki polityczne, ekonomiczne oraz na kształtowanie się struktur tożsamościo-

wych mieszkańców. Przez analogię przypomina mi to nieco pierwsze pomysły, dotyczące badania miasta jako obiektu badań socjologicznych, prezentowane przez przedstawicieli amerykańskiej socjologii opisowej, miasta traktowanego jako laboratorium życia społecznego².

Bibliografia:

- Balibar Etienne. 2007. *Trwoga mas*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa.
- Barth Fredrik. 2004. *Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych*, w: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*. Wyb. tekstów: E. Nowicka, M. Kempny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa. Oryginał: *Introduction*, w: *Ethnic Groups and Boundaries*, F. Barth (red.), Oslo 1969, Universitetsforlaget: 9-38.
- Białystok w swastykach*, „Kurier Poranny” z dnia 06 09 2007.
- Chlebowczyk Józef. 1975. *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu*, PWN, Katowice – Warszawa – Kraków.
- Golka Marian. 1999. *Pogranicza – Transgraniczność – transkulturowość*, w: Gołdyka L. (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje*, Instytut Socjologii WSP w Zielonej Górze. Zielona Góra.
- Gołdyka Leszek. 1999. *Wprowadzenie*, w: Gołdyka L. (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje*, Instytut Socjologii WSP w Zielonej Górze. Zielona Góra.
- Neonaziści sprofanowali meczet w Białymstoku*, „Gazeta Wyborcza” w Białymstoku, z dnia 06 09 2007.
- Sadowski Andrzej. 2004. *Pogranicze jako przedmiot badań socjologicznych w warunkach integracji europejskiej*, w: K. Krzysztofek, A. Sadowski (red.), *Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej*, t. I, Białystok.
- Szacki Jerzy. 2002. *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wojakowski Dariusz. 2002. *O technice malowania obrazów, czyli teoretyczne dylematy socjologii pogranicza*, „Przegląd Polonijny”, nr 3.

² Por. *Miasto jako laboratorium*, w: Szacki 2002: 605-607.

Borderland – borderlandness – borderland identity

Andrzej Sadowski

The research carried out so far on borderland zones indicate a shortage of necessary research tools whose application could possibly improve the theoretical level of research thereon. So far the term of borderland and trans-borderness has been dominant in the research on borderlands and border areas in Poland realized not only on the Eastern borderland. In my opinion, in order to cover the entire spectrum of social phenomena and processes that occur in border and trans-border areas, it is necessary to introduce additional terms: apart from the borderland – the term of borderlandness, and apart from trans-borderlandness – the term of trans-borders. In result of borderlandness, which may be characterized with different intensity, frequency and internal structure as well as a different degree of durability, borderlands are formed in the perspective of long-term operation and the borderland identity is shaped as well. The article focuses on and explains the category of borderlandness and borderland identity in particular.